

Sygn. akt I C 1147/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 grudnia 2015 r. w G. sprawy z powództwa A. G. przeciwko S. Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki A. G. na rzecz pozwanego S. Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. kwotę 617 zł (sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu

Sygn. akt I C 1147/15

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

W toku postępowania egzekucyjnego toczącego się przeciwko dłużnikowi T. K. w dniu 8 sierpnia 2014 r. doszło do zajęcia laptopa marki S. (...). Z telefonu od dłużnika i wysłanej przez niego korespondencji wierzyciel (Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. F. S. z siedzibą w G.) dowiedział się w dniu 10 sierpnia 2014 r., że ów komputer jest własnością A. G.. W związku z powyższym w dniu 19 sierpnia 2014 r. wierzyciel skierował do organu egzekucyjnego wniosek o zwolnienie z zajęcia w/w ruchomości. Postanowieniem z dnia 1 września 2014 r. komornik umorzył egzekucję z ruchomości stanowiącej w/w laptop.

Okoliczności bezsporne (k. 39, 40)

Ocena dowodów

W niniejszej sprawie pozwanym był wierzyciel T. S. Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. F. S. z siedzibą w G., stąd materiał istotny dla rozstrzygnięcia to taki, który dotyczy zachowania wierzyciela, a nie komornika.

Całkowicie nieistotne dla sprawy są czynności komornika i analiza ich poprawności i szybkości. Niniejszy proces nie jest bowiem sprawą rozstrzygającą skargę na czynności komornika. Pozwanym nie jest komornik.

Z niespornych okoliczności – przyznanych przez pozwanego wyraźnie – wynika, że wierzyciel dowiedział się o prawie własności powódki co do przedmiotowej ruchomości w dniu 10 sierpnia 2014 r. i już kilka dni później skierował wniosek o umorzenie egzekucji z tej ruchomości (19 sierpnia 2014 r.). Sądu w niniejszym procesie nie interesują już dalsze losy laptopa, gdyż wierzyciel do dnia 19 sierpnia 2014 r. zrobił to, co każdy rzetelny wierzyciel mógłby w takiej sytuacji uczynić. Z uwagi na formalizm postępowania egzekucyjnego (zasada pisemnego charakteru stanowisk stron i organu egzekucyjnego), polecenie zwolnienia spod egzekucji nie mogło nastąpić niezwłocznie w jakiś inny, nieformalny sposób (np. telefonicznie, faxem itp.). Wierzyciel wybrał więc sposób odpowiedni i we właściwym, rozsądnym terminie.

Kwalifikacja prawna

Powództwo jest bezzasadne. Wierzycielowi nie można w niniejszym przypadku zarzucić bezprawności. Kiedy dowiedział się o tym, że zajęta ruchomość nie jest własnością dłużnika, w ciągu kilku dni nadał pismo z wnioskiem o zwolnienie jej spod egzekucji. W takim zachowaniu nie można się doszukać absolutnie żadnego wymiaru bezprawności.

Wywody powódki dotyczące szczególnego znaczenia przedmiotowego komputera i cennych danych na nim zawartych są pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sam fakt zajęcia komputera stanowiącego własność osoby innej niż dłużnik nie jest zawiniony przez wierzyciela, który nie był obecny w trakcie tej czynności egzekucyjnej i nie „sterował” komornikiem (asesorem komorniczym). Wierzyciel nie odpowiada za ewentualne błędy komornika w trakcie przeprowadzania czynności egzekucyjnych. Komornik sądowy jest samodzielnym organem postępowania egzekucyjnego, a wierzyciel i dłużnik – jego uczestnikami. Nie można obciążać wierzyciela odpowiedzialnością za samodzielne działania organu egzekucyjnego. To tak, jakby powoda obciążać za to, że Sąd w trakcie procesu dopuścił się naruszenia procedury lub wydał niesłuszny wyrok. Innymi słowy, rozumowanie powódki przedstawione w pozwie jest niespójne i niepoprawne od strony logicznej. Być może pewnym wytłumaczeniem tego jest fakt, że – jak powódka sama przyznała – motywem wniesienia powództwa była lektura bieżącej publicystyki oraz odbiór znaczących dzieł filmowych.

Skoro więc wierzycielowi nie można przypisać bezprawności powództwo podlega oddaleniu w całości, zarówno w ramach roszczenia obejmującego kwotę 2.500 zł za stres i „straty moralne” (kwalifikowane jako zadośćuczynienie na naruszenie krzywdę i naruszenie dóbr osobistych – art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z art. 415 k.c. a contrario), jak i zwrotu kosztów przejazdu (500 zł) – na mocy art. 415 k.c. a contrario. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w **punkcie I.** sentencji na mocy wyżej przywołanych przepisów.

Skoro z niespornych ustaleń opartych na niekwestionowanej dokumentacji wynika, że pozwanemu w żaden sposób nie da się przypisać działania niezgodnego z prawem lub zasadami współżycia społecznego, to przesłuchiwanie powódki i zawnioskowanego przez niego świadka mija się z celem i spowodowałyby wyłącznie bezcelowe przedłużenie procesu i zwiększenie jego kosztów. Z tego też powodu zostały oddalone na rozprawie (postawa prawna odpowiednio: art. 217 § 3 k.p.c. i art. 299 k.p.c. a contrario). Z pewnością powódka w danej sytuacji mogła być zestresowana i niepewna dalszego losu komputera oraz zgromadzonych na nim danych, lecz – jak podkreślono powyżej – to nie pozwany jest odpowiedzialny za taki, a nie inny układ zdarzeń.

Koszty procesu

Ponieważ powódka w całości przegrała proces, jest obowiązana – zgodnie z art. 98 w zw. z art. 99 k.p.c. zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu, na które składa się: opłata za czynności radcy prawnego w stawce minimalnej (600 zł, § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych [...]), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Mając powyższe na uwadze na mocy powyżej wymienionych przepisów orzeczono jak w **punkcie II.** sentencji.